

## IV. RECENZJE I SPRAWOZDANIA Z KSIĄŻEK

ANTONI ZAJĄC  
Wyższa Szkoła Pedagogiczna  
w Rzeszowie

Kazimierz Denek, *O nowy kształt edukacji*, Wyd. Akapit, Toruń 1998, ss. 259.

Osoby, którym bliskie są problemy edukacji otrzymały wspaniałą książkę pióra profesora Kazimierza Denka. Autor podejmuje nie tylko jakże obecnie, w przededniu reformy systemu edukacyjnego w Polsce, aktualny problem, ale naświetla go w sposób, który można określić mądrością doświadczonego pedagoga. Książka ta zawiera nie tylko wykładnie nowoczesnej myśli naukowo-pedagogicznej, ale także jej praktyczno-wartościujące przełożenie na grunt szkoły. Gdy do tego dodamy, że zostało to przedstawione w pięknym języku, ze swadą doskonałego eurydyty, to mamy wyjaśnienie, dlaczego książkę tę czyta się jak dobrą powieść.

Punktem wyjściowym w poszukiwaniu nowego ładu edukacyjnego profesor czyni stwierdzenie: „Dotychczas głównym motorem zmian edukacyjnych były dynamicznie rozwijające się technologie produkcji. W XXI wieku ustąpią one miejsca edukacji. Już teraz urasta ona do decydującego składnika rozwoju «nowej ekonomii»”. Nie wystarczająca staje się edukacja dążąca do rozwoju oświeceniowo pojmanego rozumu. Tradycyjny model edukacji nauczającej należy odłożyć do lamusa historii, a zastąpić go modelem nauczania wychowującego, doskonalącym osobowość uczniów pod względem intelektualnym, afektywnym i psychomotorycznym. Uczeń, żyjący w świecie ustawicznych przewartościowań, ściągającego się modernizmu i postmodernizmu, chaosu w dziedzinie kryteriów odniesienia (który niesie medialna kultura upozorowania), zagrożenia ekologicznego i nasilających się gwałtownie chorób cywilizacyjnych, musi mieć jasną wizję ku czemu ma zmierzać, na jakich wartościach ma oprzeć swoją egzystencję, jak żyć jako istota wolna, rozumna, odpowiedzialna i wewnętrznie bogata”.

Książka adresowana jest do szerokiego kręgu czytelników: pedagogów, nauczycieli, wychowawców, studentów pedagogiki i kierunków nauczycielskich, a także administratorów oświaty i samorządów, którym bliskie i ważne są problemy oświaty. Jej głównym celem jest nie tylko pogłębienie wiedzy pedagogicznej, ale także wykazanie potrzeby zmiany stylu myślenia o edukacji. Stąd też autor bliżej zajmuje się aksjologią i teleologią dydaktyki, komunikacją uczestników procesu kształcenia, dziedzictwem kulturowym, patriotyzmem. Próbuje ożywić trochę zaniedbane myślenie wokół dydaktyki ogólnej, dokonać postępu w teorii i praktyce kształcenia. W pełni się to autorowi powiodło. Lektura książki wnosi wiele ożywczych myśli, ukazuje nowe aspekty edukacji początku XXI wieku. Wielką sztuką autora jest jakże trafne, a zarazem proste sformułowanie wielu myśli, nowych tez.

Zbliżające się wejście Polski do Unii Europejskiej wymaga upodobnienia całej naszej edukacji do funkcjonujących w niej systemów kształcenia. I nie chodzi tylko o upodobnienie struktury organizacyjnej szkolnictwa, ale także, a może przede wszystkim, filozofii edukacyjnej. Owe upodobnienie ma z jednej strony wyrazić swoistość i tożsamość edukacji poszczególnych krajów, z drugiej strony być tak uniwersalne, aby uczestniczyć w przygotowaniu swych absolwentów do rozwiązywania problemów Europy i współtworzyć harmonijną społeczność globalną. Europa końca XX wieku, okaleczona dwoma totalitaryzmami, w wyniku których unicestwiono miliony istnień ludzkich, narastającą plagą przestępczości, bezrobocia, narkomanii i wielu dewiacji, oczekuje w nadchodzącym tysiącleciu wiary i nadziei, że odrodzą się wartości i położony zostanie kres złu i cierpieniu. Te wartości są „gruntem, spoiwem, zasadniczym składnikiem sensu”.

Na tym tle autor w rozdziale II podejmuje problem projektowania celów edukacji systematycznej w szkole podstawowej. Do podstawowych źródeł celów kształcenia na tym poziomie zalicza: system wartości, przyjętą koncepcję człowieka, ideologię społeczną, potrzeby rozwojowe dzieci i młodzieży, ich pragnienia i oczekiwania, wskazania społecznej nauki kościoła. Ciekawie dla potrzeb teorii i praktyki szkolnej przedstawiona jest systematyzacja celów z podziałem na cele: naczelne, ogólne, pośrednie, szczegółowe i operacyjne.

Rozdział III poświęcony jest ogólnym założeniom doboru treści kształcenia na poziomie szkoły podstawowej. Bliski już wiek XXI będzie stuleciem kompetencji. Sprostać mu będą mogli ludzie przygotowani przez system edukacji do wielostronnej aktywności w świecie szybkich zmian, której fundamentem i busołą będzie respektowanie w życiu uniwersalnych wartości. Tematykę i problematykę treści kształcenia trzeba rozpatrywać z punktu widzenia: eksplozji informacyjnej, zmian struktury kwalifikacji i mobilności zawodowej, wzrostu roli nauki i nowoczesnej techniki, rozwoju środków masowego przekazu informacji, zwiększenia zasobów czasu wolnego od nauki i pracy zarobkowej. Myśl przewodnią treści kształcenia stanowić winna wypadkowa filozofii i polityki oświatowej oraz usytuowania człowieka w wymiarach przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. We współczesnych czasach, w których nastąpiło „przewartościowanie wszystkich wartości” ważne staje się przygotowanie ucznia do współtworzenia swojej osobowości, przełamywania wszechobecnych w naszym życiu procesów negatywnej dezintegracji. Pozwoli uniknąć mu to psychicznej izolacji. Stąd do podstawowych zadań szkoły należy przygotowanie młodzieży do samodzielności, rozumnego i krytycznego korzystania z rozmaitych źródeł wiedzy, kształtowania się w rozwoju. Chodzi o treści, które prowadzą do samoedukacji ucznia, służą kształtowaniu takich fundamentalnych umiejętności skutecznego funkcjonowania w dobie przemian, jak: zdolność do zmian, możliwość komunikowania, organizowania i solidaryzowania się; życia i pracy w społeczeństwie informacji, negocjacja, asertywność, przedsiębiorczość, właściwe „sprzedawanie się” pracodawcy, autoprezentacja, praca w zespole; łatwość nawiązywania kontaktów. Opierają się one na wiedzy, poczuciu własnej osobowości ucznia i otaczającej go rzeczywistości, pozytywnym myśleniu i odpowiednim działaniu.

Pewne nadzieje na stworzenie wartościowego systemu edukacyjnego budzi istnienie ogólnoteoretycznych podstaw szkoły przyszłości. Do nich profesor zalicza między innymi aktywistyczną koncepcję człowieka, według której poznaje on rzeczywistość, przekształca ją w procesie działania oraz sam się zmienia. Drugą teorią godną rozważania w trakcie budowy nowej szkoły jest transgresyjna koncepcja człowieka. Ujmuje ona człowieka jako układ samodzielny, ekspansyjny i twórczy – usiłujący przekroczyć granice swoich osiągnięć. Niejako wspólnym mianownikiem dla tych dwóch teorii jest psychologia i pedagogika humani-

styczna, która podkreśla potrzebę stworzenia warunków do rozwoju „ja” każdego z uczniów na zasadzie samorealizacji, przy jednoczesnym rozwijaniu komunikacji interpersonalnych, dostrzeganiu drugiego człowieka.

W rozdziale tym autor dokonał nie tylko bardzo cennej syntezy najbardziej perspektywicznych teorii pedagogicznych, ale jednocześnie uzupełnił ją o własne, jakże trafne spostrzeżenia.

W rozdziale IV, zatytułowanym *Dylematy edukacji w Polsce i próby ich przezwyciężania*, przedstawione zostały – jak sugeruje tytuł – dylematy „stanu zapaści,” w jakiej znalazł się system edukacji w Polsce w wyniku braku w ostatnich dwóch dekadach stosownych reform. W tym czasie Zachód przeprowadził gruntowne przemiany w oświacie, u nas oświata utknęła w początkach lat siedemdziesiątych. W dalszym ciągu na lekcjach „prym wiedzie pedagogika władztwa edukacyjnego”. Poszukując dróg wyjścia profesor K. Denek przedstawia i dokonuje analizy poglądów naszych czołowych pedagogów na temat kształtu reformy systemu edukacji. Ustosunkowuje się też do zaprezentowanego przez MEN projektu ustroju szkolnego w Polsce po 1999 roku. Dosty ostro krytykuje podręczniki szkolne. Pomiń poprawy są one nadal szare i mało ciekawe. Razi w nich nieporadność językowa, powierzchniowość, zbyt ogólne lub szczegółowe ujęcie treści. Podręczniki do przedmiotów matematyczno-przyrodniczych ujmują treści zbyt abstrakcyjnie. Opisywanie historii jako ciągu wojen i konfrontacji wychowuje w duchu dezintegracji i antagonizmów, zamiast w poczuciu tolerancji i współpracy między narodami.

Jakże słusznie Profesor zauważa, że wszelka reforma systemu edukacji powinna zacząć się od zmian w kształceniu, doksztalcaniu i doskonaleniu nauczycieli. „Za wszystkie porażki obwinia się tu automatycznie «surowiec», to znaczy uczniów. Czyżby nauczyciel był fachowcem ponad wszelkimi podejrzeniami? Czy nie nadszedł już czas, aby zacząć badać kompetencje nauczycieli?”

Niestety, wciąż mało mamy nauczycieli, których kompetencje bazują na sztuce i kulturze nauczania, wiedzy i umiejętnościach dydaktycznych. Bazować one winny na treściach pogłębionych, istotnych, ustrukturalizowanych i zakotwiczonych w wartościach. Ponadto kształcenie nauczycieli konsekwentnie należy orientować na podmiotowość i partnerstwo uczniów oraz uwolnienie ich od strachu, lęku, przymusu i nudy. Realizacji tak ujętych treści edukacyjnych winno przyświecać dążenie, aby poznawanie, doświadczanie i przekazywanie przez uczniów rzeczywistości odbywało się „głową, sercem i ręką”.

W kolejnym rozdziale książki – V – przedstawione są wybrane problemy przemian edukacyjnych. Powinnością szkoły jest zapewnić rozwój uczniom oraz wprowadzić ich w tradycję i kulturę narodową. Dotychczasową edukację adaptacyjną i konformistyczną winna zastąpić edukacja prospektywna i innowacyjna, w której uczeń ma stworzone warunki do rozwijania osobistych zainteresowań zgodnie z niepowtarzalnymi potrzebami, aspiracjami, doświadczeniami i problemami. Bez tła kulturowego, norm wypracowanych przez ludzkość na przestrzeni wieków trudno uczniom będzie wychwycić sens życia, rozumnie wartościować, myśleć samodzielnie i swobodnie, postępować odpowiedzialnie i otwarcie wyrażać własne uczucia i myśli. Poczucie własnej godności to docenienie cudzej godności. Ważne stają się nie tylko powodzenie w nauce, ale także pozytywne przeżycia w pracy oraz zadowolenie z niej.

O potrzebie przeprowadzenia głębokich zmian edukacyjnych wiele do myślenia dają wyniki z badań porównawczych przeprowadzonych w siedmiu krajach (Holandia, Kanada, Niemcy, Polska, Szwajcaria, Szwecja, USA) pod patronatem OCED. Wynika z nich, że „trzy

czwarte Polaków znalazło się na najniższych poziomach (I i II) uznanych za «niepiśmienne». W pozostałych krajach wtórnych analfabetów jest nie więcej niż kilkanaście procent». Niestety, często powtarzane tezy o wysokiej jakości kapitału ludzkiego w Polsce nie znajdują pokrycia w rzeczywistości.

W rozdziale VII autor podejmuje bardzo istotny obecnie problem, a mianowicie rolę języka i komunikacji w edukacji szkolnej. Bez komunikacji, dialogu, nawiązania więzi intelektualnych i emocjonalnych w procesie kształcenia będzie on przypominał pompowanie wody przy niedrożnych rurociągach. Optymalną komunikatywność uczestników procesu kształcenia zapewnia przestrzeganie roszczeń ważnościowych, które mówiący wysuwają wobec siebie. Są nimi: zrozumiałość, prawdziwość, słuszność i szczerłość wypowiedzi.

Niezbędnym elementem każdej komunikacji społecznej jest język – giętki, piękny, czysty. Niestety w języku polskim odczuwa się brak słów i pojęć. Nie nadażał on na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci za przemianami cywilizacyjnymi państw demokratycznych. Dwa totalitaryzmy, które przeżyły państwa Europy Środkowej i Wschodniej wprowadziły do obiegu „nowomowę”, dążność do posługiwania się neologizmami, kłamstwami czy niedorzecznościami

Wraz z otwarciem się Polski na świat w 1989 roku dały się zauważyć z kolei jeszcze inne zjawiska. Okazało się, że najszybciej przejęliśmy oferowaną przez mass media patologię społeczną z całą falą przemocy, zabójstw, narkomanii etc. Wywołało to dalszy upadek wartości moralnych i jeszcze większe splugawienie języka „ulicy”. Z drugiej strony wejście na rynek polski firm zachodnich spowodowało przenikanie do naszego języka słownictwa angielskiego. O ile wejście wielu terminów angielskich do naszego języka jest nieuchronne, to szkoła powinna podjąć zdecydowane działania, aby przeciwdziałać prostackiemu i zwulgaryzowanemu językowi dnia codziennego. Za przestrożę niech służy słowa T. Boya-Żeleńskiego: „Jaki język – taki naród”.

Wielce wymowny jest tytuł rozdziału VIII: *Ojczyzna – podstawowa wartość edukacji, krajoznawstwa i regionalizmu*. Edukacja to proces chronienia, zachowywania tradycji, sposób utrzymania dziedzictwa, specyfiki narodowej i regionalnej. Zastanawiające jest, jak z języka mass mediów znikło pojęcie ojczyzna, umiłowanie ojczyzny, patriotyzm, mała ojczyzna, kultura narodowa. W naszej telewizji zadowoliła się kulturą Hollywood.

W rozdziale tym profesor Kazimierz Denek daje przykład nie tylko głębokiego własnego patriotyzmu, ale również doskonałej znajomości literatury polskiej. Cytując odpowiednio dobrane wiersze wielu poetów na temat ojczyzny, ukazuje w sposób niezwykle sugestywny potrzebę odnowy poczucia ducha narodowego. Jednocześnie dostrzega potrzebę integracji europejskiej i wychowania w duchu zrozumienia innych narodów i tolerancji.

Niebagatelną rolę w wychowaniu patriotycznym, kulturowym i ekologicznym odgrywa ją wycieczki szkolne. Im też poświęcony jest rozdział IX. Tutaj autor odkrył swoją drugą pasję – turystykę. Pokazał jak wspaniale można połączyć edukację i turystykę z myślą o uczniu, o jego pełnym rozwoju. Z różnych powodów zmniejszyła się liczba wycieczek szkolnych, a te które są przeistaczają się często w „imprezy młodzieżowe”. Zapoznanie się z tym rozdziałem pokazuje, jak bogate z punktu widzenia poznawczego i wychowawczego mogą być wycieczki.

W rozdziale X zatytułowanym *Powodzenia i niepowodzenia szkolne w kontekście badań* mamy przedstawione najistotniejsze zagadnienia z tego zakresu. Autor odsyła do najnowszej, bogatej twórczości własnej i innych badaczy. Interesująca jest prezentacja wyników badań porównawczych przeprowadzonych przez OECD i TIMSS w 41 krajach. Porównywa-

no w nich wyniki badań trzynastolatków w sprawdzianach z matematyki i nauk przyrodniczych (biologii, chemii i fizyki). Zastanawiające dlaczego w tych badaniach nie uczestniczyła Polska. Niemniej obligują one nas do uważnego patrzenia na zewnątrz i mierzenia efektów pracy naszych szkół miarką najlepszych wyników na świecie.

Bardzo obszerny i bogaty w treść jest rozdział XI – *Edukacja nauczycieli wobec wyzwań XXI wieku*. Eksperti wielu krajów dowodzą, że znaczną rolę w odtworzeniu kondycji społeczeństw, ukształtowaniu lepszego świata, jego idei, w pojednaniu cywilizacji naukowo-technicznej z humanizmem dążeń jednostkowych i społecznych odegrać może edukacja i szkolnictwo wyższe. O przemianach w edukacji decydują przede wszystkim światli, kompetentni i twórczy nauczyciele o właściwie ukształtowanym systemie wartości.

Aktywność zawodowa współcześnie kształconych nauczycieli przypadnie na pierwsze ćwierćwiecze XXI wieku, w którym nieco inaczej będą przedstawiać się realia społeczno-ekonomiczne, techniczne, kulturalne i polityczne. Zmianie ulegną też warunki i istota pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczycieli i „jakość ucznia”. Stąd w edukacji nauczycieli do podstawowego zadania urasta kształcenie umiejętności myślenia kategoriami przyszłości. W wyborze modelu kształcenia nauczycieli pomocna okazuje się analiza koncepcji zaproponowanej przez trójkę naszych czołowych pedagogów: W. Okonia (progresywnej, personalistycznej i kompensacyjnej), H. Kwiatkowskiej (technologicznej, humanistycznej i funkcjonalnej) i T. Lewowickiego (ogólnokształcącej, personalistycznej, pragmatycznej, kształcenia specjalistycznego, progresywnej i wielostronnej edukacji problemowej).

W książce znajdujemy również omówienie zestawu standardów kompetencji zawodowych nauczycieli (prakseologicznych, komunikacyjnych, współdziałania, kreatywnych, informacyjnych i moralnych) przyjętych przez Komitet Nauk Pedagogicznych PAN w dniu 13 listopada 1997 roku.

W przededniu reformy systemu edukacji w naszym kraju nowego wymiaru nabiera dokształcanie i doskonalenie nauczycieli. Są to kwestie bardzo bliskie profesorowi. Analizując poświęcony im tekst, można znaleźć wiele ciekawych, pobudzających do myślenia informacji.

Książkę zamyka podrozdział o „wypaleniu się nauczycieli”. Pod tym terminem kryją się niepowodzenia, przepracowanie, wyczerpanie z powodu nadmiernych wymagań w stosunku do posiadanej energii, siły, stresu, utraty charyzmatu przywódcy, rozczarowania, przeciążenia pracą, pracoholizm (pełnego poświęcenia się dla pracy lub sprawy). Znajdujemy również omówienie pięciu etapów wypalania sił nauczycieli (entuzjazmu, stagnacji, frustracji, apatii, interwencji). Niestety wielu nauczycieli w naszym kraju popada już w stan apatii. Jest to zjawisko bardzo niepokojące.

Myślę, że profesor Kazimierz Denek bardzo dobrze oddał stan polskiej edukacji i trafnie wskazał kierunki rozwoju myśli pedagogicznej. Jest to książka bardzo wyważona w ocenie stanu obecnego i w prognozowaniu kierunków rozwojowych. Należy pamiętać, że powodzenie reformy edukacji zależy nie tylko od trafności przyjętych założeń, ale także od zaangażowania w nią całego społeczeństwa, władz samorządowych, nauczycieli, uczniów i rodziców. Bez jej wsparcia w skali makro i mikro szanse realizacyjne są raczej nikłe.

W miejsce coraz częściej sloganowo używanego hasła „edukacja czeka na zmiany” profesor Kazimierz Denek proponuje zawołanie „edukacja nie może czekać dłużej na zmiany”. To co przebija się przez karty książki, to szeroka wiedza, umiejętność przedstawiania głównych myśli, trafność doboru cytatów i wierszy, pobudzające do refleksji ich przedstawienie, a przede wszystkim to wielka osobowość profesora. Największym walorem pracy jest autorski jej charakter.